

**Sygn. akt XVII Ka 1227/15**

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 1 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Kujawa

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2016r.

sprawy **M. D.**

obwinionego o czyn z art. 86§1 kw i art. 92§ 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, z dnia 9.10.2015r., wydanego w sprawie sygn. akt VI W 563/15

1. Uchyła zaskarżony wyrok odnośnie zarzutu II i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu do ponownego rozpoznania.
2. Utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy w zakresie uniewinnienia M. D. od popełnienia czynów opisanych w pkt I i III zarzutu i w tym zakresie kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

SSO Jerzy Andrzejewski

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 października 2015 roku, wydanym w sprawie sygn. akt: (...), Sąd Rejonowy Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uniewinnił M. D. od popełnienia zarzucanych mu wykroczeń kwalifikowanych z art. 92 § 1 kw i 86 § 1 kw (k. 121).

Wyrok powyższy zaskarżył oskarżyciel publiczny, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku (k. 134).

Na rozprawie apelacyjnej oskarżyciel sprecyzował, iż zaskarża przedmiotowy wyrok wyłącznie w zakresie czynu opisanego w pkt II (k. 146).

### **Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:**

Apelacja oskarżyciela publicznego okazała się zasadna i doprowadziła do uchylenia orzeczenia w zaskarżonym zakresie. Lektura apelacji wskazuje, że skarżący zarzucił przede wszystkim błąd w ustaleniach faktycznych, zaś zarzut ten okazał się słuszny.

Na wstępie należy przypomnieć, iż błąd w ustaleniach faktycznych (error facti) przyjęty za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). Może on więc być wynikiem nieznanomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów, wynikających z art. 7 k.p.k. (T. Grzegorzczak,

Komentarz do art. 438 kodeksu postępowania karnego (Dz.U.97.89.555), [w:] T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze, 2003, wyd. III.). W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie ustrzegł się przede wszystkim błędu dowolności, nie dokonując w należyty sposób (bądź w ogóle) oceny niektórych z dowodów, co następnie doprowadziło do poczynienia co najmniej przedwczesnych ustaleń faktycznych.

Sąd Okręgowy nie przesądza czy obwinionemu można czy też nie można przypisać zarzucanego mu czynu opisanego w pkt II wniosku o ukaranie, konieczne jednak jest przeprowadzenie pełnego postępowania dowodowego, a przede wszystkim dokonanie kompleksowej oceny zgromadzonych dowodów.

Przed wszystkim Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że analiza motywów jakimi kierował się sąd I instancji wyrokując w niniejszej sprawie sprowadzają się zasadniczo do stwierdzenia, że oto mamy dwie przeciwstawne wersje zdarzenia, każda z nich poparta została przez twierdzenia dwóch związanych ze sobą osób, zaś postępowanie dowodowe nie doprowadziło od wykazania w sposób nie budzący wątpliwości winy obwinionego i dlatego należało go uniewinnić.

Takie stanowisko Sądu I instancji jest co najmniej przedwczesne a nadto nie zostało poparte analizą wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie.

Sąd Rejonowy nie odniósł się do wersji zdarzenia przedstawionej w dokumentach ubezpieczeniowych (o które przecież sam wystąpił), które – z uwagi na formę wydruku załączoną do akt - są po prostu nieczytelne.

Jednocześnie Sąd zajął się bazował wyłącznie na nagraniu zawartym na k. 6 akt (co wynikałoby z wykazu dowodów wskazanych na str. 2 uzasadnienia (k 128v), choć zapis w protokole rozprawy o „odtworzeniu płyty nadesłanej przez Urząd Miasta oraz na k. 6” (k. 115) sugeruje, iż odtworzono na rozprawie również płytę na k. 109 akt.

Nagrania z monitoringu są – jak się wydaje – jedynym obiektywnym dowodem w sprawie jaki znajduje się aktualnie w aktach sprawy i dlatego należało wykorzystać ten dowód w maksymalnym zakresie nie tylko do ustaleń faktycznych, ale również w zakresie oceny innych dowodów, w szczególności wyjaśnień i zeznań.

W zakresie czynów co do których oskarżyciel zadeklarował, iż nie skarży rozstrzygnięcia ewidentnym było, iż w zakresie zarzutu I obwiniony dopuścił się zarzucanego mu czynu, albowiem jadąc na pasie oznaczonym znakiem poziomym nakazującym użytkownikowi tego pasa poruszanie się przez skrzyżowanie na wprost zmieniał na skrzyżowaniu pas ruchu. Obwiniony zresztą przyznał się do tego czynu na rozprawie apelacyjnej, wskazując iż wynika to jednoznacznie z monitoringu (k. 116)– z czym Sąd Okręgowy się zgadza.

[Dziwi Sąd Okręgowy jak sąd meriti mógł powyższego „nie dostrzec” dysponując nagraniem z monitoringu, zwłaszcza że nawet fragment zdarzenia nagrany na płycie znajdującej się na k. 6 w sposób jednoznaczny potwierdza sprawstwo obwinionego. Jeszcze bardziej niezrozumiałym jest, że oskarżyciel publiczny ogólnikowo sporządził apelację w tym zakresie, zaś na rozprawie apelacyjnej zadeklarował, że w tym zakresie nie skarży nieprawidłowego orzeczenia]

Z kolei w zakresie zarzutu III to nagranie zawarte na płycie na k. 6 ukazuje jedynie fragment zajścia, zaś cała sytuacja przedstawiona została na nagraniu zawartym na k. 109. To drugie (pełne i wykonane z innej kamery) nagranie wskazuje jednoznacznie, że do potrącenia pieszego nie doszło, zaś pokrzywdzony - widząc ruszający samochód obwinionego - położył się na jego maskę, zaś później normalnie odszedł do swojego pojazdu, przy czym nic nie wskazywało aby doznał jakichś obrażeń. W konsekwencji w zakresie tego czynu zapadły wyrok był prawidłowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji wyrokując w sprawie - w szczególności w zakresie zarzutu II - uchylił się od rozstrzygnięcia sprawy, powołując się na sprzeczne wersje stron i rzekomy brak obiektywnych dowodów w sprawie. Jednocześnie w sposób wybiórczy i dowolny dokonano oceny dowodu w postaci nagrania monitoringu, które co prawda z dużej odległości, ale jednak przedstawia ruch obu pojazdów na skrzyżowaniu przed kolizją od momentu gdy się zatrzymały na skutek zderzenia. Dopiero analiza zeznań i wyjaśnień w powiązaniu zapisami monitoringu powoli ocenić wiarygodność poszczególnych dowodów oraz umożliwi ustalenie szereg faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie:

- czy podczas wjazdu na skrzyżowania pojazd B. znajdował się przed H., a pokrzywdzony mógł dostrzec sposób poruszania się pojazdem przez obwinionego i w konsekwencji czy wiedział, że obwiniony skręcając w lewo musi wjechać na pas ruchu po którym poruszał się pokrzywdzony,

- dalej z nagrania wynika czy prawdziwe są twierdzenia pokrzywdzonego, że pojazdy poruszające się na skrzyżowaniu po równoległym do jego pasa ruchu (pasie lewym) uniemożliwiły mu zastosowania manewrów obronnych,

- z kolei zakres uszkodzeń pojazdów (Sąd I instancji nigdzie nie interpretuje tych uszkodzeń w odniesieniu do wersji przebiegu zdarzenia) pozwoli ocenić czy pokrzywdzony uderzył w pojazd znajdujący się już na jego pasie ruchu czy dopiero usiłujący wjechać na ten pas, co wynika również z monitoringu.

Jednocześnie należy mieć na uwadze, iż za pojazdem pokrzywdzonego poruszał się tylko jeden pojazd więc obwiniony – po przejechaniu pojazdu pokrzywdzonego i innego jadącego za nim pojazdu - mógłby zatrzymać się i po chwili bezkolizyjnie wjechać na pas ruchu, po którym wcześniej poruszał się pokrzywdzony.

Między innymi powyższe okoliczności Sąd Rejonowy zmuszony będzie rozważyć, a następnie dokonać oceny czy zachowanie obwinionego na drodze zrealizowało znamiona zarzucanego mu wykroczenia tj. wynikało z niezachowania należytej ostrożności przez M. D. oraz spowodowało zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

Reasumując Sąd Okręgowy stwierdza, iż Sąd Rejonowy po pierwsze nie przeprowadził rzetelnego i pełnego postępowania dowodowego, a ponadto nie dokonał gruntownej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, czyniąc ustalenia faktyczne, którym można przedstawić zarzut dowolności. Powyższe uchybienia bez wątpienia miały istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia i dlatego Sąd Okręgowy uznał, iż wyrok ten – w zakresie zarzutu II (bo tylko ten został zakwestionowany przez oskarżyciela) - należy uchylić i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. W toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Rejonowy winien precyzyjnie i szczegółowo przedstawić tok swojego rozumowania w uzasadnieniu, w sposób zgodny z art. 424 k.p.k., tak by rozpoznając ewentualne przyszłe apelacje, Sąd Odwoławczy mógł bez przeszkód dokonać oceny jego prawidłowości.

Mając na względzie, powyższe rozważania, Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.

Jerzy Andrzejewski